



Sygn. akt III UK 153/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania L. U.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

o wznowienie postępowania w przedmiocie prawa do emerytury,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 4 października 2018 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 29 marca 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

1) oddala skargę kasacyjną,

**2) zasądza od odwołującego się na rzecz organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem kosztów
pomocy prawnej w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L. wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2016 r. oddalił odwołanie wniesione przez ubezpieczonego L. U. od

decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. z dnia 14 października 2015 r., odmawiającej wznowienia postępowania w przedmiocie prawa do emerytury, ustalonego decyzją z dnia 26 kwietnia 2010 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że organ rentowy decyzją z dnia 4 sierpnia 1990 r. przyznał ubezpieczonemu, urodzonemu w dniu 14 września 1937 r., rentę inwalidzką od dnia 4 listopada 1990 r. Do ustalenia podstawy wymiaru tego świadczenia przyjęto wynagrodzenie stanowiące podstawę wymiaru składek za okres kolejnych 3 lat kalendarzowych z ostatnich 12 lat kalendarzowych z całego okresu ubezpieczenia, tj. z okresu od dnia 1 stycznia 1978 r. do dnia 31 grudnia 1980 r. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru świadczenia wyniósł 126,31%. Obliczając wysokość świadczenia przyjęto 28 lat, 11 miesięcy, 19 dni okresów ubezpieczenia. Tak obliczona wysokość renty wyniosła 535,847 zł. Następnie organ rentowy decyzją z dnia 17 kwietnia 1997 r. przeliczył tę rentę według II grupy inwalidów, ustalając ją w dotychczasowej wysokości, to jest 607,33 zł brutto i 509,13 zł netto.

Ubezpieczony w dniu 18 lipca 1997 r. zwrócił się do organu rentowego z wnioskiem o „podanie wyrównawczego wyliczenia emerytury i renty”, z uwagi na ukończenie w dniu 14 września 1997 r. wieku 60 lat życia. Pismo to organ rentowy potraktował jako wniosek o emeryturę i w dniu 13 sierpnia 1997 r. wydał decyzję przyznającą ubezpieczonemu emeryturę od dnia 14 września 1997 r., tj. od osiągnięcia obniżonego wieku emerytalnego. Do ustalenia podstawy wymiaru świadczenia emerytalnego przyjęto dotychczas ustaloną podstawę wymiaru renty, z uwzględnieniem wszystkich waloryzacji i rewaloryzacji tego świadczenia. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru świadczenia wyniósł 126,97%. Do ustalenia podstawy wymiaru uwzględniono kwotę bazową w wysokości 666,96 zł. Do ustalenia wymiaru świadczenia przyjęto 30 lat i 4 miesiące okresów składkowych. Na dzień 14 września 1997 r. wysokość emerytury z uwzględnieniem waloryzacji wyniosła w związku z tym 628,95 zł brutto i 503,15 zł netto. Decyzją z dnia 4 września 1997 r. organ rentowy dokonał natomiast waloryzacji renty, ustalając jej wysokość od dnia 1 września 1997 r. w kwocie 656,81 zł brutto. Z kolei, decyzją z dnia 9 września 1997 r. organ rentowy dokonał waloryzacji emerytury wnioskodawcy, ustalając jej wysokość w kwocie 661,66 zł brutto. W piśmie z dnia

17 września 1997 r. organ rentowy poinformował też ubezpieczonego, że emerytura jest dla niego świadczeniem korzystniejszym niż renta inwalidzka, którą otrzymywał, i z tego względu będzie mu wypłacana emerytura. Ubezpieczony nie odwołał się od żadnej z wyżej opisanych decyzji.

Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, że w dniu 12 października 1999 r. organ rentowy przeliczył wnioskodawcy emeryturę, ustalając jej wysokość w kwocie 580,84 zł. Na skutek odwołania wniesionego od tej decyzji przez ubezpieczonego, Sąd Okręgowy w S., wyrokiem z dnia 29 marca 2001 r. zmienił jednak wspomnianą decyzję i ustalił wysokość emerytury w kwocie 874,15 zł. Wyrok ten został wykonany decyzją z dnia 6 sierpnia 2001 r., którą ustalono wysokość świadczenia przysługującego ubezpieczonemu od dnia 1 września 1999 r. w kwocie 874,15 zł, od dnia 1 czerwca 2000 r. również w kwocie 874,15 zł, natomiast od dnia 1 czerwca 2001 r. w kwocie 985,17 zł. Odwołanie ubezpieczonego od tej decyzji zostało z kolei oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego w L. z dnia 17 grudnia 2002 r., jednakże Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2004 r. uchylił ten wyrok oraz poprzedzającą go decyzję i przekazał organowi rentowemu sprawę do ponownego rozpoznania, stwierdzając, że wystąpiło zaniżenie wysokości świadczenia na skutek waloryzacji przeprowadzonej nie od kwoty 874,14 zł, ale od kwoty 838,11 zł. Organ rentowy, wykonując wyrok Sądu Apelacyjnego, w dniu 19 lipca 2004 r. wydał decyzję przeliczeniową, ustalając prawidłową wysokość świadczenia na dzień 1 września 1999 r. w kwocie 874,15 zł oraz dokonał wszystkich waloryzacji.

W dniu 3 lutego 2004 r. ubezpieczony złożył wniosek o zmianę kwoty bazowej oraz uwzględnienie kwoty bazowej do emerytury wyliczonej na dzień 1 września 1999 r. w związku z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2003 r. Wprawdzie organ rentowy decyzją z dnia 1 marca 2004 r. odmówił dokonania przeliczenia z zastosowaniem kwoty bazowej obowiązującej w dacie zgłoszenia wniosku o emeryturę, a Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 1 czerwca 2005 r. oddalił odwołanie wniesione przez ubezpieczonego od tej decyzji, jednakże Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 17 maja 2006 r. zmienił ów wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego w ten sposób, że ustalił od dnia 1 lutego 2001 r. wysokość emerytury przysługującej ubezpieczonemu w części

socjalnej obliczonej przy zastosowaniu kwoty bazowej obowiązującej w dniu 18 lipca 1997 r., zaś w pozostałym zakresie oddalił apelację. Organ rentowy wykonał ten wyrok decyzją z dnia 29 czerwca 2006 r., uwzględniając kwotę bazową z dnia 18 lipca 1997 r. do części socjalnej świadczenia, natomiast podstawę wymiaru świadczenia obliczając z zastosowaniem kwoty bazowej w wysokości 666,96 zł. Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 9 listopada 2006 r. oddalił odwołanie wniesione przez ubezpieczonego od tej decyzji, a Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 26 czerwca 2007 r. oddalił jego apelację.

W dniu 29 czerwca 2007 r. ubezpieczony złożył wniosek o uwzględnienie kwoty bazowej 936,05 zł, zgodnie z orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 17 maja 2006 r. - „do części drugiej świadczenia, tj. części składkowej”. Decyzją z dnia 11 września 2007 r. organ rentowy przeliczył zaś emeryturę z uwzględnieniem uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2006 r., to jest zgodnie z art. 15 w związku z art. 21 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach. Do ustalenia podstawy wymiaru oraz części socjalnej świadczenia organ rentowy przyjął kwotę bazową aktualną w dniu nabycia przez ubezpieczonego prawa do emerytury, to jest w dniu 14 września 1997 r. Sąd Okręgowy w L. oddalił odwołanie wniesione od tej decyzji, ale Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2008 r. zmienił częściowo wyrok Sądu pierwszej instancji i przyjął od dnia 1 czerwca 2004 r. do podstawy wymiaru emerytury przysługującej ubezpieczonemu kwotę bazową obowiązującą w dniu 18 lipca 1997 r. Ponadto Sąd Apelacyjny częściowo uchylił wyrok Sądu Okręgowego i odrzucił odwołanie w zakresie przeliczenia części socjalnej świadczenia z zastosowaniem kwoty bazowej obowiązującej we wrześniu 1999 r. oraz oddalił apelację w pozostałej części. Wyrok ten został wykonany decyzją organu rentowego z dnia 18 czerwca 2008 r., przeliczającą świadczenie od dnia 1 czerwca 2004 r., ale z uwagi na to, że dotychczas wypłacana emerytura była korzystniejsza dla ubezpieczonego, nie podjął wypłaty tak przeliczonego świadczenia.

Ubezpieczony w dniu 1 sierpnia 2008 r. złożył pismo, w którym domagał się wydania przez dyrektora organu rentowego polecenia przekazania jego pisma z dnia 20 sierpnia 1997 r. jako sprzeciwu do Sądu Okręgowego od decyzji organu rentowego z dnia 13 sierpnia 2007 r. (Sądowi Apelacyjnemu chodziło zapewne o

decyzję z dnia 13 sierpnia 1997 r.). Na rozprawie przed Sądem Okręgowym ubezpieczony wskazywał zaś, że pismo z dnia 20 sierpnia 1997 r. stanowiło odwołanie od decyzji z dnia 13 sierpnia 1997 r. Sąd Okręgowy w L. postanowieniem z dnia 16 lutego 2009 r. odrzucił to odwołanie, a Sąd Apelacyjny w (...) postanowieniem z dnia 30 marca 2009 r. oddalił zażalenie wniesione przez ubezpieczonego na postanowienie Sądu pierwszej instancji. Z kolei Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 10 grudnia 2009 r. oddalił skargę kasacyjną ubezpieczonego od tego postanowienia.

Sąd Okręgowy ustalił także, iż ubezpieczony w dniu 4 maja 2009 r. złożył w organie rentowym pismo kwestionujące dotychczasowe postępowanie w przedmiocie jego uprawnień do świadczeń emerytalno-rentowych wraz z wnioskiem o emeryturę. W odpowiedzi na to pismo organ rentowy decyzją z dnia 26 kwietnia 2010 r. przyznał ubezpieczonemu od dnia 1 maja 2009 r. emeryturę na podstawie art. 27 ustawy o emeryturach i rentach. Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 24 listopada 2010 r. oddalił zaś odwołanie wniesione przez ubezpieczonego od tej decyzji, a Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2011 r. oddalił jego apelację.

W dniu 27 grudnia 2012 r. ubezpieczony złożył wniosek o wznowienie postępowania w przedmiocie przyznania prawa do emerytury, podnosząc, że domaga się wznowienia postępowań zakończonych wydaniem przez organ rentowy decyzji o przyznaniu emerytury z dnia 13 sierpnia 1997 r. oraz z dnia 26 kwietnia 2010 r. Podał przy tym, że dołącza do wniosku dokumenty istniejące przed wydaniem wymienionych decyzji, które mają wpływ na ustalenie emerytury. Organ rentowy decyzją z dnia 7 stycznia 2013 r. odmówił jednak wznowienia postępowania, a Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 13 czerwca 2013 r. oddalił odwołanie od tej decyzji, argumentując, że ubezpieczony nie przedstawił żadnych nowych dowodów, które mogłyby być podstawą wznowienia postępowań zakończonych prawomocnymi decyzjami z dnia 13 sierpnia 1997 r. i z dnia 26 kwietnia 2010 r. Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 23 października 2013 r. oddalił zaś apelację wniesioną przez ubezpieczonego od wyroku Sądu pierwszej instancji, a Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 30 września 2014 r. odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej wniesionej od wyroku Sądu

Apelacyjnego.

Powołując się na tak ustalony stan faktyczny sprawy oraz na regulację art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach, Sąd Okręgowy przypomniał, że w celu dokonania ponownej oceny uprawnień ubezpieczonego powinny zostać przedstawione nowe dowody lub ujawnione takie okoliczności, które istniały jeszcze przed podjęciem decyzji i mają wpływ na ustalanie uprawnień do emerytury lub renty. Sąd pierwszej instancji podkreślił przy tym, że chodzi o nowe dowody podważające wiarygodność zgromadzonego wcześniej materiału dowodowego oraz o okoliczności stanowiące w istocie fakty warunkujące powstanie uprawnień, jak również uchybienia przepisom prawa materialnego lub procesowego wpływające na dokonanie ustaleń odmiennych w stosunku do ukształtowanej sytuacji prawnej uprawnionych. Przepis art. 114 ust. 1 pozwala bowiem na zmianę prawomocnej decyzji organu rentowego wówczas, gdy osoba, której odmówiono prawa do emerytury lub renty w związku z nieudowodnieniem uprawnień, przedłoży nowe dowody uzyskane już po wydaniu decyzji potwierdzające to prawo, bądź gdy z nowych dowodów lub okoliczności wynika brak podstaw do przyznania świadczenia.

Sąd Okręgowy zwrócił też uwagę, że ubezpieczony w niniejszej sprawie po raz drugi domagał się wznowienia postępowań dotyczących prawomocnych decyzji z dnia 13 sierpnia 1997 r. i z dnia 26 kwietnia 2010 r., mimo prawomocnego zakończenia postępowania w tych sprawach. Po raz kolejny nie przedstawił jednak żadnych nowych dowodów ani nie ujawnił nowych okoliczności mających wpływ na prawo do emerytury i jej wysokość, ustalone tymi decyzjami. Zapytany na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2016 r., jakie nowe dowody i okoliczności chce zgłosić, podał natomiast, że postępowania toczące się w przedmiocie tych decyzji są całkowicie fałszywe i pominięta została decyzja z dnia 4 września 1997 r. o waloryzacji renty. W jego ocenie wysokość renty z tej decyzji powinna być uwzględniona również w decyzji z dnia 13 sierpnia 1997 r.

Sąd pierwszej instancji podkreślił w odniesieniu do tego zarzutu, że pełnomocnik organu rentowego, ustosunkowując się do tego zarzutu, podniósł, że decyzją z dnia 13 sierpnia 1997 r. przyznano ubezpieczonemu prawo do emerytury od osiągnięcia wieku emerytalnego, tj. od dnia 14 września 1997 r. Wyliczona w

decyzji kwota emerytury wynosiła 628,95 zł brutto, a kwota renty w tym czasie wynosiła 624,34 zł. Z uwagi na to, że decyzja z dnia 13 sierpnia 1997 r. nie uwzględniała waloryzacji z września 1997 r., emerytura po waloryzacji, na dzień 14 września 1997 r. wyniosła 661,66 zł, co wynikało z decyzji z dnia 9 września 1997 r. Była ona więc wyższa od renty, która po waloryzacji wyniosła 656,81 zł, co z kolei wynikało z decyzji z dnia 4 września 1997 r.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 29 marca 2017 r. oddalił apelację wniesioną przez ubezpieczonego od wyroku Sądu pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił i przyjął za własne ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz wnioski wyprowadzone na podstawie tych ustaleń.

Sąd drugiej instancji przypominał, że istotą rozpoznawanej sprawy było ponowne ustalenie prawa ubezpieczonego do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, przyznanego mu decyzją z dnia 13 sierpnia 1997 r., a także prawa do emerytury w powszechnym wieku emerytalnym, przyznanego decyzją z dnia 26 kwietnia 2010 r.

Sąd Apelacyjny zwrócił w związku z tym uwagę, że do ponownego ustalenia prawa do emerytury przez organ rentowy nie jest wystarczające zgłaszanie zarzutów dotyczących prawomocnych decyzji przyznających to świadczenie. Konieczne jest bowiem spełnienie przesłanek ściśle określonych w art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach, to jest przedłożenie nowych dowodów lub ujawnienie okoliczności istniejących przed wydaniem prawomocnej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość. Nie ulegało natomiast wątpliwości, że ubezpieczony nie przedłożył żadnych nowych dowodów i nie ujawnił też okoliczności istniejących przed wydaniem decyzji z dnia 13 sierpnia 1997 r. i z dnia 26 kwietnia 2010 r., które miałyby wpływ na ustalenie prawa do obu emerytur i ich wysokość. Takiego dowodu i okoliczności nie stanowiła bowiem podważana przez ubezpieczonego prawomocna decyzja z dnia 13 sierpnia 1997 r. oraz następne decyzje waloryzujące emeryturę i rentę. Zarzuty do obu prawomocnych decyzji, powielane od kilku lat przez skarżącego, również nie miały charakteru okoliczności w rozumieniu art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Sąd Apelacyjny stwierdził ponadto, że skoro nie wystąpiły warunki do tzw.

wznowienia postępowań zakończonych prawomocnymi decyzjami z dnia 13 sierpnia 1997 r. i z dnia 26 kwietnia 2010 r., to słusznie Sąd Okręgowy nie wypowiadał się co do zarzutów podnoszonych przez ubezpieczonego, mających charakter merytoryczny. Wyłącznie wznowienie postępowań zakończonych obiema decyzjami, zezwoliłoby bowiem na merytoryczną kontrolę rozstrzygnięć organu rentowego w zakresie samego prawa do emerytur i ich wysokości.

Ubezpieczony L. U. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 29 marca 2017 r., zaskarżając wyrok ten w całości i zarzucając mu - mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy - naruszenie przepisów postępowania, to jest:

1) art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez zaniechanie ustosunkowania się przez Sąd drugiej instancji do wszystkich zarzutów apelacyjnych zawartych w apelacji ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 3 sierpnia 2016 r. (w szczególności zarzutu nieustosunkowania się przez Sąd pierwszej instancji do treści pisma Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. z dnia 20 lutego 2015 r., sygnatura (...), przesłanego ubezpieczonemu w kontekście ujawnienia się okoliczności istniejącej przed wydaniem prawomocnych decyzji organu rentowego z dnia 13 sierpnia 1997 r. oraz z dnia 26 kwietnia 2010 r. i mającej wpływ na ustalenie prawa do świadczenia emerytalnego ubezpieczonego i zaniechania oceny treści tego pisma w kontekście przesłanki wznowienia postępowania w przedmiocie ustalenia ubezpieczonemu prawa do emerytury określonej w art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu ubezpieczeń Społecznych), co w konsekwencji skutkowało nierozpoznanie sprawy przez Sąd drugiej instancji w granicach apelacji oraz stwarzało jedynie pozory przeprowadzenia kontroli instancyjnej, jak również prowadziło do niemożności dokonania kontroli kasacyjnej wyroku Sądu odwoławczego;

2) art. 382 k.p.c. oraz art. 231 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 233 k.p.c. i art. 328 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez zaniechanie rozważenia i ocenienia przez Sąd drugiej instancji przy wydaniu orzeczenia merytorycznego całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności dowodów z dokumentów w postaci: decyzji organu rentowego z dnia 13 sierpnia 1997 r.,

sygnatura (...), o przyznaniu ubezpieczonemu emerytury od dnia 14 września 1997 r., pisma ubezpieczonego do organu rentowego z dnia 20 sierpnia 1997 r., decyzji organu rentowego z dnia 4 września 1997 r. o wyliczeniu ubezpieczonemu na nowo wysokości renty inwalidzkiej należnej mu od dnia 1 września 1997 r. (załącznik do wniosku o wznowienie postępowania przed organem rentowym), pisma organu rentowego do ubezpieczonego z dnia 17 września 1997 r., pisma ubezpieczonego do organu rentowego z dnia 4 maja 2009 r. kwestionującego prawidłowość dotychczasowego postępowania organu rentowego w przedmiocie przyznawania mu uprawnień do świadczeń emerytalno-rentowych wraz z wnioskiem o przyznanie emerytury oraz decyzji organu rentowego z dnia 26 kwietnia 2010 r. o przyznaniu ubezpieczonemu emerytury od dnia 1 maja 2009 r. i pisma organu rentowego do ubezpieczonego z dnia 20 lutego 2015 r. we wzajemnym ich powiązaniu, co w konsekwencji doprowadziło do uchylenia się przez Sąd odwoławczy od oceny okoliczności faktycznych i prawnych wynikających z powyższych dokumentów i skutkowało poczynieniem przez Sąd drugiej instancji zupełnie dowolnej i niegodnej z treścią całokształtu zebranego materiału dowodowego oceny, że ubezpieczony nie przedstawił okoliczności i dowodów istniejących przed wydaniem przez organ rentowy decyzji z dnia 13 sierpnia 1997 r. oraz z dnia 26 kwietnia 2010 r., mających wpływ na prawo ubezpieczonego do świadczenia emerytalnego i na wysokość tego świadczenia oraz skutkowało sporządzeniem uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji w sposób uniemożliwiający kontrolę kasacyjną wyroku i zweryfikowanie poprawności rozumowania sądu odwoławczego;

a także naruszenie prawa materialnego, to jest art. 114 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach, wyrażające się jego niezastosowaniem wskutek wadliwej oceny, że ubezpieczony nie wykazał okoliczności i dowodów mających wpływ na ustalenie jego uprawnień do emerytury, podczas gdy okoliczności i dowody wskazane w apelacji (a w wcześniej we wniosku ubezpieczonego o wznowienie postępowania zakończonych wydaniem przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. Inspektorat w Ł. decyzji z dnia 13 sierpnia 1997 r. o przyznaniu mu emerytury z dniem 14 września 1997 r. oraz wydaniem przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. Inspektorat w Ł. decyzji z dnia 26 kwietnia 2010 r. o przyznaniu mu emerytury od dnia 1 maja 2009 r.), w szczególności treść

pisma Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. z dnia 20 lutego 2015 r., sygnatura (...), przesłanego do ubezpieczonego, z którego wynikało, iż wskazana (wyliczona) w treści decyzji organu rentowego z dnia 13 sierpnia 1997 r. przyznającego ubezpieczonemu emeryturę kwota emerytury wyliczona została błędnie, bowiem obliczona kwota zaliczki na podatek dochodowy (o który pomniejszono kwotę emerytury brutto w porównaniu do kwoty emerytury netto) nie została przez organ rentowy pomniejszona o ulgę podatkową wynoszącą 23,20 zł miesięcznie (którą to ulgę organ rentowy uwzględnił w obliczeniu kwoty renty wypłacanej ubezpieczonemu) przemawiały za przyjęciem, że w odniesieniu do decyzji organu rentowego z dnia 13 sierpnia 1997 r. oraz z dnia 26 kwietnia 2010 r. zaistniały okoliczności wskazujące na błędne wyliczenie kwoty emerytury należnej ubezpieczonemu (a w konsekwencji nieprawidłowe przyznanie mu w decyzji emerytalnej z dnia 13 sierpnia 1997 r. emerytury w sytuacji, gdy jej kwota była niższa niż kwota renty pobieranej w tym czasie oraz nieprawidłowe wyliczenie ubezpieczonemu emerytury należnej mu od dnia 1 maja 2009 r.) i przemawiające za koniecznością wznowienia obu wymienionych postępowań organu rentowego.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty kasacyjne, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji i pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpatrywana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna jest nieuzasadniona. Odnosząc się w pierwszej kolejności do sformułowanych w niej zarzutów naruszenia przepisów postępowania, Sąd Najwyższy stwierdza, że zasadniczo koncentrują się one na próbie wykazania, że Sąd drugiej instancji zaniechał ustosunkowania się do wszystkich zarzutów apelacyjnych, a nadto nie rozważył i nie ocenił całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Co do pierwszej z tych kwestii (skonkretyzowanej w zarzucie naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.), Sąd Najwyższy przypomina zatem, że w jego orzecznictwie na tle wykładni art. 378 § 1 k.p.c. ukształtował się pogląd, zgodnie z którym użyty w tym przepisie zwrot „sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji” oznacza, że sąd ten jest

związany apelacją w aspekcie przedmiotowym i niedopuszczalne jest rozpoznanie przez ten sąd niezaskarżonej części orzeczenia. Jak stwierdził przy tym Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008 nr 6, poz. 55), Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Ponadto wypada podkreślić, że wynikający z art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji należy rozumieć z jednej strony jako zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza te granice, z drugiej zaś jako nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. W konsekwencji, sąd drugiej instancji może - a jeżeli je dostrzeże, powinien - naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia, a wynikający z brzmienia art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji powinien być rozumiany jako nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2010 r., I PK 41/10, LEX nr 667488). Z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika przy tym konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Za wystarczające należy zatem uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2016 r., I CSK 659/15, LEX nr 2152381; z dnia 13 sierpnia 2015 r., II PK 235/14, LEX nr 1936719; z dnia 4 września 2014 r., II CSK 478/13, LEX nr 1545029).

Również na temat wagi naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (w związku z art. 391 § 1 k.p.c.) jako podstawy skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy wypowiadał się wielokrotnie, wyjaśniając, że naruszenie tego przepisu z reguły nie ma wpływu na treść wyroku, gdyż uzasadnienie sporządzane jest dopiero po jego wydaniu

(por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 220/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 482; z dnia 9 lipca 1998 r., I PKN 234/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 487; z dnia 7 kwietnia 1999 r., I PKN 653/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 427 oraz z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352). Wyjątkowo jednak, niezgodne z art. 328 § 2 k.p.c. sporządzenie uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji, może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, gdy niezachowanie jego wymagań konstrukcyjnych będzie czynić zasadnym kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego zastosowanie do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352) lub gdy uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX nr 109420 oraz z dnia 15 lipca 2011 r., I UK 325/10, LEX nr 949020) albo nie pozwala na jego kontrolę kasacyjną (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, LEX nr 78271; z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, LEX nr 970061). Także doktryna próbuje przedstawić wyżej interpretację (por. Komentarz A. Jakubeckiego do art. 328 k.p.c. i podana tam literatura (w:) Komentarz do Kodeksu Postępowania cywilnego, pod. Red. Dolecki H, Wiśniewski T, LEX 2011, por. też Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz pod red. A. Zielińskiego, Warszawa 2008 r., s. 504-506 i cyt. tam literatura). Zatem, według dominującego poglądu nauki i judykatury, o uchybieniu art. 328 § 2 k.p.c. można mówić jedynie wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera danych pozwalających na kontrolę tego rozstrzygnięcia. Wypada jednak dodać, że zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego (np. tego czy przed sądem apelacyjnym były przeprowadzane dowody), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639 oraz z dnia 8 września 2015 r., I UK 431/14, LEX nr 1797085). W przypadku, gdy sąd odwoławczy, oddalając apelację, orzeka,

jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi zaś powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów, jeśli taka potrzeba nie wynika z rodzaju zarzutów apelacyjnych. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Także jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753; z 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977; z 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 nr 3, poz. 60). Wymaga natomiast podkreślenia, iż z taka właśnie sytuacja ma miejsce w okolicznościach niniejszej sprawy, w której Sąd drugiej instancji podzielił i przyjął za własne zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, jak i wnioski wywiedzione na ich podstawie przez ten Sąd, dysponując całym przedstawionym przez strony postępowania materiałem dowodowym, na który składały się zresztą wyłącznie decyzje organu rentowego oraz pisma stron postępowania załączone do akt sprawy i akt emerytalno-rentowych skarżącego. Równocześnie Sąd Apelacyjny, wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego, odniósł się do wszystkich zarzutów apelacyjnych i choć uczynił to w sposób lapidarny, to jednak wystarczający dla oceny jego stanowiska w postępowaniu kasacyjnym.

Zdaniem Sądu Najwyższego, zaskarżony wyrok nie naruszał również art. 382 k.p.c., zwłaszcza zaś w sposób wymagany treścią art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Zgodnie z brzmieniem art. 382 k.p.c., Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Materiałem zebrany w rozumieniu tego przepisu są zaś twierdzenia, wnioski i zarzuty stron oraz przeprowadzone dowody. Wymaga przy tym podkreślenia, że zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zasadzie nie może stanowić samodzielnego uzasadnienia podstawy kasacyjnej, gdyż konieczne jest wskazanie wraz z nim także tych przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, którym sąd drugiej instancji, rozpoznając apelację, uchybił (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 102/98, LEX nr 50665; z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 537/00, LEX nr 52600 i z dnia 12 grudnia 2001 r., III CKN 496/00, LEX nr

53130 oraz z dnia 26 listopada 2004 r., V CK 263/04, LEX nr 520044).

Skarżący, zarzucając naruszenie art. 382 k.p.c., powołuje wprawdzie równocześnie art. 231 k.p.c., art. 232 k.p.c. i art. 233 k.p.c., nie dostrzega jednak, że przepisy te dotyczą oceny dowodów i ustalania faktów, natomiast z mocy art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty zgłoszone w tym zakresie, a Sąd Najwyższy nie jest sądem faktów, lecz wyłącznie sądem prawa. W ramach jego ustawowych kompetencji nie mieści się zatem korygowanie oceny materiału dowodowego oraz dokonywanych na tej podstawie ustaleń faktycznych, te są bowiem wiążące w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Jeżeli natomiast oceniać sformułowany przez skarżącego zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. wyłącznie w kontekście zawartej w nim ogólnej normy procesowej, to trzeba podkreślić, że taki zarzut może być usprawiedliwiony tylko wówczas, kiedy skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie nie uzupełnił postępowania dowodowego lub pominął część zebranego materiału, jeżeli uchybienia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy, albo kiedy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego orzekł wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przez sąd pierwszej instancji lub oparł swoje rozstrzygnięcie na własnym materiale, pomijając wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1998 r., II CKN 815/97, Wokanda 1999 nr 1, s. 6 oraz wyroki: z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 520/98, OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 372; z dnia 8 grudnia 1999 r., II CKN 587/98, LEX nr 479343; z dnia 6 lipca 2000 r., V CKN 256/00, LEX nr 52657; z dnia 13 września 2001 r., I CKN 237/99, LEX nr 52348; z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 477/03, LEX nr 269787; z dnia 10 stycznia 2008 r., IV CSK 339/07, LEX nr 492178; z dnia 24 kwietnia 2008 r., IV CSK 39/08, LEX nr 424361 i z dnia 24 czerwca 2008 r., II PK 323/07, LEX nr 491386).

Zdaniem Sądu Najwyższego, taka sytuacja nie zaistniała jednak w niniejszej sprawie. Należy bowiem uznać, że Sąd Apelacyjny, dzieląc ustalenia faktyczne oraz ich ocenę prawną dokonaną przez Sąd pierwszej instancji, potwierdził, że w sprawie nie zostały przedstawione przez skarżącego jakiegokolwiek nieuwzględnione w dotychczasowych postępowaniach dowody i okoliczności, które miałyby wpływ na

jego prawo do emerytury lub na wysokość tego świadczenia, jak tego wymaga art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach. Takiej cechy nie posiada również pismo organu rentowego z dnia 20 lutego 2015 r., ponieważ wcale nie wynika z niego, co sugeruje skarżący, że emerytura przyznana decyzją z dnia 13 sierpnia 1997 r. została błędnie wyliczona. Przeciwnie, treść wspomnianego pisma stanowczo potwierdza, że świadczenie zostało wyliczone poprawnie, zawiera też sposób jego wyliczenia. Opisany w tym piśmie sposób obliczenia zaliczki na podatek dochodowy, która w przypadku emerytury (w przeciwieństwie do renty) nie została pomniejszona o dotyczącą rent ulgę podatkową wynoszącą 23,20 zł, oznacza natomiast tylko tyle, że w przypadku zastosowania owej ulgi także w odniesieniu do emerytury, świadczenie to (w kwocie netto) byłoby jeszcze wyższe w stosunku do renty niż wynikało z wymienionej decyzji. Wspomniana kwestia była więc tak oczywista w kontekście jej oceny jako nowego dowodu lub okoliczności istniejących przed wydaniem decyzji z dnia 13 sierpnia 1997 r., które miałyby wpływ na prawo do świadczenia lub jego wysokość, że pominięcie jej w rozważaniach Sądu drugiej instancji, choć może świadczyć o naruszeniu art. 382 k.p.c., to jednak uchybienie to pozostaje bez wpływu na wynik niniejszej sprawy. Wymaga bowiem podkreślenia, że zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., naruszenie przepisów postępowania stanowi usprawiedliwioną podstawę kasacyjną jedynie wówczas, gdy mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, który skarżący powinien wykazać, a nie tylko deklarować. Tymczasem, z przyczyn wyżej podanych, nieodniesienie się przez Sąd Apelacyjny do wspomnianego fragmentu pisma organu rentowego z dnia 20 lutego 2015 r. nie miało, bo nie mogło mieć, żadnego wpływu na wynik sprawy.

Nie jest uzasadniony także sformułowany w rozpatrywanej skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 114 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach (w jego brzmieniu adekwatnym do stanu faktycznego ustalonego w sprawie). W tym zakresie Sąd Najwyższy zauważa przede wszystkim, że w myśl art. 114 ust. 2 pkt 1 powołanej ustawy, jeżeli prawo do świadczeń lub ich wysokość ustalono orzeczeniem organu odwoławczego, organ rentowy na podstawie dowodów lub okoliczności, o których mowa w ust. 1 wydaje we własnym zakresie decyzję przyznającą prawo do świadczeń lub podwyższającą ich wysokość. Treść tego przepisu wyraźnie wskazuje zatem, że jest on adresowany wyłącznie do

organu rentowego. Skarżący nie wyjaśnia natomiast, w jaki sposób przepis ten został naruszony przez Sąd Apelacyjny, gdyż w uzasadnieniu podstaw zaskarżenia próżno doszukiwać się jakichkolwiek argumentów dotyczących tego zarzutu. Dlatego zarzut naruszenia tego przepisu uchyla się spod kontroli Sądu Najwyższego.

Co do naruszenia art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach, Sąd Najwyższy stwierdza natomiast, że judykatura traktuje ten przepis jako podstawę prawną dla weryfikacji i wzruszalności decyzji organów rentowych, w których zawarto ustalenia pozostające w obiektywnej sprzeczności z ukształtowanym *ex lege* stanem uprawnień emerytalno-rentowych zainteresowanych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 249/07, OSNP 2009 nr 11-12, poz. 152; z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 247/09, LEX nr 585725; z dnia 9 grudnia 2015 r., I UK 533/14 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2011 r., I BU 4/11, LEX nr 1101321). Uznaje się, że sprzeczność taka zachodzi zarówno w przypadku decyzji organu rentowego błędnie przyznających świadczenie (potwierdzających prawo do świadczenia), pomimo że prawo do niego nie powstało, jak i w przypadku decyzji błędnie odmawiających realizacji prawa do świadczenia, przysługującego ubezpieczonemu z mocy prawa oraz decyzji nieprawidłowo ustalających wysokość tego świadczenia. Niezgodność ta może powstać także na skutek popełnionych przez organ rentowy uchybień normom prawa materialnego. Eliminacja tych sprzeczności stanowi uzasadnienie dla ponowienia postępowania zakończonego ostateczną decyzją organu rentowego, której rozstrzygnięcie jest niezgodne z ukształtowaną *ex lege* sytuacją prawną ubezpieczonego. W ponawianym postępowaniu organ rentowy dąży do ustalenia, czy popełnione uchybienia (przede wszystkim w zakresie prawa materialnego, ale także procesowego) lub przedłożone dowody albo ujawnione fakty mają wpływ na zmianę dokonanych wcześniej ustaleń, od których zależy potwierdzenie uprawnienia ubezpieczonego do określonego świadczenia.

W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że określenie „błąd organu rentowego” obejmuje sytuacje, w których organ rentowy miał podstawy do przyznania świadczenia, lecz z przyczyn leżących po jego stronie tego nie uczynił. Za takie przyczyny uznaje się wszelkie zaniedbania tego organu,

każdą obiektywną wadliwość decyzji (teoria tzw. obiektywnej błędności decyzji), niezależnie od tego, czy jest ona skutkiem zaniedbania, pomyłki, celowego działania organu rentowego, czy też rezultatem niewłaściwych działań pracodawców albo wadliwej techniki legislacyjnej i w konsekwencji niejednoznaczności stanowionych przepisów. Oznacza to, że przedmiotowe pojęcie obejmuje również niedopełnienie przez organ rentowy obowiązku działania z urzędu na korzyść osób uprawnionych do świadczeń emerytalno-rentowych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 marca 2011 r., I UK 332/10, LEX nr 811827; z dnia 4 grudnia 2012 r., II UK 130/12, OSNP 2013 nr 21-22, poz. 258; z dnia 9 grudnia 2015 r., I UK 533/14 LEX nr 1958500 i powołane w nich wcześniejsze orzecznictwo). W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2013 r., III UK 145/12 (LEX nr 1408199) wyjaśniono z kolei znaczenie zawartego w art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach zwrotu „ujawnienie okoliczności istniejących przed wydaniem decyzji”, stanowiącego przesłankę ponownego ustalenia prawa do świadczenia emerytalnego. Sąd Najwyższy podkreślił w powołanym wyroku, że użyty w art. 114 ustawy o emeryturach i rentach słowo „okoliczności” występuje w dwóch znaczeniach: 1) okoliczności faktycznych oraz 2) okoliczności sprawy. Kontekst art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach nie stwarza podstaw do ograniczenia znaczenia występującego w nim zwrotu „okoliczności” wyłącznie do „okoliczności faktycznych”. Dlatego nie można przypisywać pojęciu „okoliczności” wyłącznie wąskiego znaczenia. Dążąc do ustalenia znaczenia zwrotu „okoliczności”, należy uwzględnić szerszy kontekst użycia analizowanego pojęcia w przepisie art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach. Ten kontekst determinowany jest przez wspomnianą wcześniej funkcję art. 114 ustawy o emeryturach i rentach, jaką jest zmiana treści decyzji organu rentowego sprzecznych z ukształtowanymi z mocy prawa uprawnieniami osób ubezpieczonych. Z przedstawionego rozumienia art. 114 ust. 1 wynika zatem, że sposób pojmowania przesłanek wznowienia postępowania jest szeroki i zasadniczo złagodzony w stosunku do wymogów zawartych w art. 399 k.p.c. i następnych dotyczących wznowienia postępowania cywilnego. Nie ulega jednak wątpliwości, że muszą one mieć wpływ na prawo do świadczenia z ubezpieczenia społecznego lub na jego wysokość.

Odnosząc przedstawioną wykładnię do okoliczności niniejszej sprawy, Sąd Najwyższy zauważa w pierwszej kolejności, że emerytura przyznana skarżącemu decyzją z dnia 13 sierpnia 1997 r. była świadczeniem wyższym, a przez to korzystniejszym dla niego niż dotychczas pobierana renta inwalidzka. Aprobata Sądu drugiej instancji wyrażona w stosunku oceny prawnej przeprowadzonej przez Sąd pierwszej instancji oznaczała zaś, że zostały wyjaśnione wątpliwości skarżącego dotyczące wysokości świadczeń przysługujących mu od dnia 1 września 1997 r., które wynikały stąd, że organ rentowy decyzją z dnia 13 sierpnia 1997 r. przyznał skarżącemu prawo do emerytury wprawdzie od dnia 14 września 1997 r., to jest od osiągnięcia przez niego 60 lat życia, ale w wysokości nieuwzględniającej jeszcze, co w tym czasie było przecież oczywiste, waloryzacji obowiązującej dopiero od dnia 1 września 1997 r. Dlatego też przyznana wówczas skarżącemu emerytura, wynosząca 628,95 zł brutto, była niższa, ale od renty zwaloryzowanej decyzją z dnia 4 września 1997 r. (ustalonej od dnia 1 września w kwocie 656,81 zł), natomiast po waloryzacji dokonanej decyzją z dnia 9 września 1997 r. była z całą pewnością wyższa od owej renty, gdyż wyniosła 661,66 zł. Ma zatem rację Sąd drugiej instancji, akceptując ocenę Sądu Okręgowego, że wspomniane decyzje nie wskazują na wystąpienie okoliczności, które uzasadniałyby ponowne ustalenie prawa do świadczeń lub ich wysokości. Nic innego nie wynika także z treści pisma organu rentowego z dnia 20 lutego 2015 r. I ono bowiem wyraźnie wskazuje na opisane różnice w wysokości świadczeń. To samo spostrzeżenie dotyczy decyzji organu rentowego z dnia 26 kwietnia 2010 r.

Należy również zauważyć, że większość podnoszonych przez skarżącego okoliczności (poza wynikającymi z pisma organu rentowego z dnia 20 lutego 2015 r.) była już przedmiotem oceny w postępowaniu sądowym zainicjowanym pierwszym wnioskiem skarżącego o wznowienie postępowania zakończonych decyzjami organu rentowego z dnia 13 sierpnia 1997 r. i z dnia 26 kwietnia 2010 r. Postępowanie to zakończyło się prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 23 października 2013 r., oddalającym apelację wniesioną od wyroku Sądu pierwszej instancji, oddalającego odwołanie od odmownej decyzji organu rentowego. Wyrok ten z mocy art. 365 § 1 k.p.c. wiąże zaś nie tylko strony i sąd, który go wydał, ale również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy

administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Wymaga też podkreślenia, że skarga kasacyjna od wyroku z dnia 23 października 2013 r. spotkała się z odmową przyjęcia jej do rozpoznania wyrażoną w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2014 r. Wcześniej natomiast Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 10 grudnia 2009 r. oddalił skargę kasacyjną wniesioną przez skarżącego od postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 30 marca 2009 r., oddalającego zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 16 lutego 2009 r. odrzucającego odwołanie od decyzji organu rentowego z dnia 13 sierpnia 1997 r.

W przedstawionych okolicznościach na aprobatę zasługuje więc konkluzja Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którą w sprawie „nie wystąpiły warunki do tzw. wznowienia postępowań zakończonych prawomocnymi decyzjami z dnia 13 sierpnia 1997 r. i z dnia 26 kwietnia 2010 r.”.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 10 ust. 4 w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swojego wyroku.